GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 99. — W Sobotę dnia 10. Grudnia 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 5. Grudnia.

Dotychczasowy Adwokat Sobeski mianowany iest Justyc-Kommissarzem w Gnieznie.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Taganrogu dnia 22. Paźdz.

N. Pan powrócił tu był dnia 15. m. b. w dobrém zdrowiu z Azowa, dokąd się był udał przez Rostow i Nachiczewan. — Onegday N. Pan wyiechał do Krymu, zkąd spodziewany iest napowrót dnia 5. (17) Listopada. — N. Cesarzowa Elżbieta pozostaie w doskonałym stanie zdrowia.

Francya.

Z Paryża dnia 29. Listopada.

Dnia 26. m. b. odprawiło się drugie posiedzenie sądowe w procesie przeciw *Konstytucyoniście*. Wśród niezmiernego mnóstwa ludzi zabrał głos Pan Dupin, obrońca Konstytucyonisty. „Mości Panowie! Wszyscy przyiaciele sprawiedliwości, którzy w osobach Waszych, uznaią naturalnych obrońców praw obywateli, oświeconych obrońców swobód publicznych, a tém samém naysilnieysze podpory Monarchii, witaią z szacunkiem i radością dzień, wskrzeszaiący dawną świetność sądów francuzkich. Pierwsza sprawa, w któréy maią udział swobody kościoła gallikańskiego, wniesioną została do władzy sądowéy, która przez długie lata naywarownieyszą iego była pomocą.“ Potém mówca, po krótkim wstępie, tak daléy mówił: „Zburzone instytucye naszego związku towarzyskiego, nie są ieszcze przywrócone; wszystkie nasze swobody są tymczasowe, i sama tylko wolność druku zabezpiecza nas przeciw wykroczeniom władzy i nadużyciom wszelkiego rodzaiu. Szcze-

gólniey się to rozumie o materyach religiynych. Dawnieyszemi czasy można by było położyć kres nadużyciom w tym względzie przez odwołanie się do Parlamentu; niebyło więc powodu odwoływania się do publiczności; lecz rękoymia ta nie istnieie podziśdzień; gdyż ten, który całą pełność władzy ogarnął, przyznał te prawa Radzie Stanu mocą konkordatu. Posługi, które obecnie wolność druku wyświadcza, tego są rodzaiu, iż się stały powszechną potrzebą, nieodzownym warunkiem naszego istnienia. Lecz po kolei od wszystkich stronnictw była napastowaną i znowu żądaną; napastowaną mianowicie od wszystkich Ministrów, którzy po sobie następowali, to przez cenzurę, to przez kupno, to nareszcie przez milczenie, albowiem, — niech mi się godzi użyć wyrazu moiego kollegi Berryer — Ministrowie umieią kupować opinie lecz niemogą ich zakazywać. Lepiey ceni Krol to, co kraiowi dolega, albowiem pierwsze iego słowo, gdy wstępował na tron, to było: „Żadne hellebardy!" a pierwszym iego czynem: „Żadna cenzura!" I WPanowie, niezawiśli sędziowie, iesteście poradnikami Króla; dowiedźcież tego, żeście owe słowa zrozumieli, i pamiętaycie, że nayodważnieysi poddani są oraz naywiernieyszymi! Teraźnieyszy proces iest processem tyczącym się dążności — gatunek oskarzenia, którego żaden prawnik niezna. Artykuły, na których skarga iest oparta, są poprzekręcane, i odłączone od wydarzeń, których się dotyczą; tym sposobem można nawet z ewanielii zrobić satyrę, można mówię z skargi samey zrobić paszkwil, i w rzeczy samey zrobił go i przysłał mi pewien trefniś. Nie można przynaymniey o kacerstwo posądzać Konstytucyonistę, gdy przeciwnie akt oskarzenia tak ciężkie zawiera w sobie błędy, iż iedni nazywaią go niereligiynym, a drudzy z prawami niezgodnym." Potém rozbierał mowca punkta skargi w szczególności, i dowodził, że gdy kto powstaie przeciw niektórym członkom duchowieństwa, nie powstaie przezto na duchowieństwo w ogóle, dodaiąc, że gdy on (Pan Dupin) patrzy na wystawionego na scenie „chytrego adwokata," naymnieyszey w tém nieupatruie urazy dla adwokatów. „Konstytucyonista nazwał mnichow próżniakami, ktorzy nic niewydaią; wszakże to powiedział iuż Boalo w swoim „pulpicie", a przecież pochowany został na święconém mieyscu, i pod pulpitem, który nucił. Powiadaią, że wydawcy Konstytucyonisty, i wszyscy, ktorzy rownego z nimi są zdania, są to obłudnicy, ktorzy pod pozorem niektórych nadużyć, szarpali samą religią. Jeżeli tak iest, tedy naylepszą byłoby rzeczą, gdyby zgorrnicy obrali zpośrod siebie Moliera, ktoryby na ich przeciwników napisał *Świętoszka*. Są dwa sposoby uczenia, ieden prędki, nowy i łatwy, drugi powolny. Konstytucyonista przenosi nowy sposób i nielubi „nieuków", którzy chcą utrzymywać lud w ciemnocie, a ktorzy niezadługo do tego przyprowadzą, iż po wsiach nie będzie miał kto sporządzić wywodu słownego. Każdy ma swoie widzimisię! Ja sam iestem za metodą wzaiemnego uczenia, albowiem sądzę, iż lud powinien być nauczanym. Missyonarze podsycaią tylko zabobony, prawią o nowych cudach, głoszą, że Pan Jezus pokazał się w iednym z kościołów Lugduńskich, gdzie widać ieszcze iego stopę wyciśnioną na tabernaculum. W innem piśmie litografowaném czytać można listy Jezusa Chrystusa, a przecież drukarze pism tego rodzaiu nieutracaią swych patentów. I toż to nazywa się religią? nie iestże to frymarczyć ludu ciemnotą, którą chcą utwierdzić? Jestże to dopełnianie przykazań ewanielii? Tu pleban oświadcza, iż nieprzypuści skrzypka do trzymania do chrztu; tam drugi powiada z ambony, że Król Ludwik XVIII. poszedł do piekła za nadanie Karty. Gdyby nie wolność druku, gdyby nie gazety, nie poważyłby się żaden Sąd, wystąpić przeciw tym duchownym. Słowem, wszystko, co Konstytucyonista napisał, zgadza się z prawdą. Lecz idzie tu o politykę i władzę państwa; pod płaszczykiem religii chcą znowu odzyskać panowanie doczesne. Mamyż zawsze oczy, aby niebyć ślepemi? Zarzucaią nas pismami, w których nam bez ogródki prawią o niemylności i nieograniczonéy zwierzchności Papieża nad Królmi; Prałaci wyszukuią zakurzone przepisy, aby trwożyć obywateli; nasza od dwóch Monarchów zaprzysiężona Konstytucya nazywana iest w Rzymskiéy duchownéy gazecie rewolucyiną; zakazane towarzystwa mnożą się naokoł nas

it d. Mężowie stanu! spoyrzyiecie na Hiszpanią, na Szwaycaryą, na Niderlandy; wszędzie daią się czuć symptomy drażliwości i niespokoyności, — dzieło naszych modnych Faryzeuszów, ciosy miecza, którego rękoieść w Rzymie, a koniec wszędzie." Po wystawieniu obrazu położenia Hiszpanii, w porownaniu z położeniem Francyi, gdzie rozsądna wolność zbawienne wydaie owoce, zakończył Pan Dupin swą trzygodzinną i pilnie od wszystkich słuchaną mowę temi słowy: „Sądźcie WPanowie podług waszego sumienia, a przywiązanie Wasze do Monarchy i Ludu, oglądanie się na przyszłość, Wasza sława i dostoieństwo niech Wam przewodniczą i t. d." — Dalsze rozprawy odłożone są do dnia 3. Grudnia — Wczoray było także drugie posiedzenie sądu w sprawie przeciw wydawcom *Gońca Francuzkiego*.

Gwiazda obwieściła pod dniem 24. m. b. drugą część zdania swoiego względem stósunków Ameryki z Hiszpanią. Dawna dyplomatyka, mowi, iaką była, nim iey woyskowa dyktatura inną nadała postać, może Hiszpanii dać wzor godny do naśladowania. Potém udziela mnóstwa traktatów pokoiu, które właściwie tylko zawieszenia broni były; a mianowicie traktat między Hollandyą i Portugalią, mocą którego oba te mocarstwa złączyły się przeciw Hiszpanii, zawieraiąc zawieszenie broni względem swych posiadłości europeyskich; gdy tymczasem w obydwóch Indyach prowadziły z sobą woynę. Daléy tak rzecz prowadzi: „Po tém, co się powiedziało, wolno będzie wierzyć, iż nie ma korzystnieyszego i pożytecznieyszego dla prowincyy południowéy Ameryki, dla Hiszpanii i wszystkich państw europeyskich, iak zawarcie zawieszenia broni między Ferdynandem siodmym i iego dawnemi posiadłościami zamorskiemi. Tylko ci, co na tę myśl nie mają względu, niemogą znaleść innego sposobu rozwiązania trudności w tym względzie, iak zupełne uznanie niepodległości tych prowincyy ze strony Hiszpanii; czego, niezważaiąc nawet na wielką ofiarę przez się, bez wielkiéy szkody całéy Europy uskutecznić niepodobna. Nowe te kraie, pyszne tryumfami, uznaniem swéy niepodległości ze strony Anglii; niepodległością Niderlandów i Szwecyi, nareszcie milczeniem świętego związku; powodowane duchem gminowładztwa, iakieżby warunki podały Krolowi katolickiemu, którego przecież prawa od wszystkich gabinetów są uznane? Nie korzystałyżby z obecnéy słabości macierzyńskiego kraiu? Nie iestżeto politycznym i handlowym interesem wszystkich, dać czas Hiszpanii i innym mocarstwom europeyskim do dokładnego rozważenia tego pytania, iednego z nayważnieyszych, które kiedy w dziejach świata były zadane, a którego rozwiązanie tak ważne skutki mieć może na przyszłość? Wielki byłby błąd, uznanie niepodległości wyspy S. Domingo podawać Hiszpanii za wzór. Co za różnica co do położenia rzeczy! Rząd Haity, chociaż od wielu iuż lat niepodległy, i teraz od Francyi za taki uznany, wykonywa to prawo niepodległości tylko w kraiach, dawniéy należących do Francyi. Stany Zjednoczone i Anglia czekały, dopóki Francya iako kray macierzysty i zwierzchniczy nie rozstrzygnął tego pytania. Gabinet angielski uznaiąc inne południowéy Ameryki kraie, nie uczynił tego w Haity. Zresztą iest rzeczą wątpliwą, czy Mexyk i Kolumbia, równie iak inne tameczne kraie, uchwałę ogłaszaiącą uznanie ich niepodległości ze strony Hiszpanii, z uniżonością i wdzięcznościąby przyięły; a wszakże nietylko Hiszpanią, ale i całą Europę obchodzić to powinno, aby Monarcha hiszpański niebył wystawiony na obelgę ze strony Rzeczypospolitych, dopiero w powstaniu będących. Procz tego warunki handlowe, któreby na nich chciał włożyć Krol, musiałyby być tego rodzaiu, aby się dały pogodzić z zawartemi z Anglią i Zjednoczonemi Stanami, coby ieszcze bardziéy rzecz zawikłało. — Często iuż to wspominano, że uznanie hiszpańskie byłoby zawarciem ugody z buntownikami. Ale czyliż Hiszpania iuż w Westfalskim pokoiu tego nieuczyniła? Nie iestże tego dowodem 1 artykuł z Hollandyą: „Król hiszpański uznaie sprzymierzone prowincye za wolne niepodległe państwa, do których wyrzeka się wszelkiego prawa w swoiém i dziedziców i następców swoich imieniu." Ten traktat pokoiu poprzedziło w roku 1609 zawieszenie broni na lat 12, którém Hiszpania iuż była wolność Hollandyi uznała. To samo

było i z Portugalią; iak tego dowodzi traktat pokoiu z roku 1668. Te wydarzenia pokazuią, że prawo i konieczność nareszcie w polityce zawsze samowładców wyznaczaią, i że to iuż nie pierwszy raz Hiszpania się im poddać musi. Zbuntowane miasta Lombardyi zawarły z Cesarzem Fryderykiem pierwszym zawieszenie broni na lat 6; a Szwaycarowie w podobnym stósunku będący, podobne uczynili zawieszenie broni z Austryą w 15tym wieku na lat 50. Anglia nawet, pomimo swéy potęgi, musiała uznać niepodległość Ameryki północnéy; nie wydaną uchwałą wprawdzie, iak Król chrześciański w S. Domingo, lecz przez traktat formalny. Tak więc i Hiszpania chwytaiąc się tego środka (zaw. broni), powtórzyłaby tylko to, co iuż raz sama uczyniła i co inne niektóre państwa zrobiły; a tylko ten środek, to iest zawieszenie broni, trwałe między Hiszpanią i Ameryką południową, byłby dla tych kraiow i dla całéy Europy bardzo pożytecznym. Gdyby państwa Ameryki obawiały się, iżby w tym czasie Hiszpania nie zebrała nowych sił na morzu i lądzie, to wszakże i oni z téy chwili korzystaiąc, wsparci niezmiernemi źródłami swego kraiu, pokoiem i handlem nabyliby sposobności utrzymania się bronią przy swoiém, gdyby pokóy nie nastąpił po zawieszeniu broni. Gdyby ten układ stanął w sposób i europeyskim mocarstwom korzystny, to prawa kraiu macierzystego, którychby się tylko zawieraiąc wieczny pokóy wyrzekł, byłyby przeszkodą dla każdego chciwego mocarstwa, pragnącego w Ameryce robić zdobycia. Handel byłby wolny i szanowanoby układy, uczynione z Ameryką północną i z Anglią. Niechay nowe państwa Ameryki pomną, że sprzyianie niektórych gabinetów, iest tylko powodowane interesem handlu. Hiszpania chwytaiąc się tego sposobu, uniknęłaby formalnego uznania i zyskałaby czas do przytłumienia wewnętrznych niezgód i ożywienia handlu. Gdyby nareszcie chwila przyiacielskiego oddzielenia się nastąpiła, toby Ameryka półn. była w stanie kray macierzysty wspaniałomyślniéy wspierać, a Hiszpania utrzymałaby się przy Kubie, Portoryko i Filipinach; któreto posiadłości zanadto są znaczne, aby iéy niemiały zapewnić mieysca między mocarstwami morskiemi i osadniczemi. Stany Zjednoczone osiągnęłyby swóy zamiar ustalenia się przez uznanie Ameryki południowéy, a W. Brytania, któréy polityka przez uznawanie niepodległości nowych państw Ameryki, mogłaby europeyskie mocarstwa niespokoyności nabawić, lepiéy niż kiedyby dowiodła, że iéy istotny cel był tylko ten, który zawsze ogłaszała, to iest rozkrzewić swóy handel przez zawieranie układów. Zasada prawności (legitimité), na któréy święty związek się wznosi, utrzymałaby się w swéy mocy, a Anglia niepoddałaby swéy polityki w porozumienie, iakoby zamierzała niebezpieczne odłączenie się, i obrachowaną oppozycyą. Francya, która z iednéy strony czuwać musi nad interesem swego handlu i przemysłu, z drugiéy strony ściśle się trzymać zasady legalności, od któréy iéy byt zależy, i która ią łączy z mocarstwami stałego lądu, w tym postępku Hiszpanii znalazłaby sposób wydobycia się z tego krytycznego położenia, bez uszkodzenia swych zasad lub interesów. Jéy stósunek względem Hiszpanii poprawiłby się koniecznie, czyliby wyprowadziła ztamtąd swoie woyska, lub ie tam zostawiła. Inne gabinety przymierza świętego pewnieby ten krok pochwaliły. Kongres proiektowany przez Boliwara po bitwie pod Ayacucho, byłby naystósownieyszą porą ułożenia się z Ameryką. Wtenczas spodziewaćby się należało, iżby nieprzyiazny umysł dyplomatów Amerykańskich względem Hiszpanii i innych państw zmienił się, a obie półkule pobraterskuby się do siebie zbliżyły. Przy zawieszeniu broni, teby pytania uczynić można: Czy Hiszpania wda się prosto w układy z rządem amerykańskim? Na które warunki musiałyby się oba państwa zgodzić? Jakieby sobie dać musiały zaręczenie? Te pytania i wiele innych, należą do wykonania tego proiektu. Niechcemy podeymować pracy ich rozbierania (tak kończy Gwiazda), gdyśmy sobie zamierzyli tylko wystawieniem historycznych zdarzeń wykazać podobieństwo do wykonania téy myśli." (Otóż prawdziwe *magnum nihil!*)

Goniec Francuzki udziela w liście z Monachium różnych wiadomości o chwalebnych ograniczeniach w wydatkach publicznych przedsiębranych przez teraźnieyszego Króla,

dodaiąc niektóre ustne oświadczenia iego w rozmaitych wydarzeniach. I tak gdy n. p. rada mieyska miasta Monachium czyniła Królowi przełożenia przeciw przeniesieniu niektórych z licznych instytutów, które się tam rozmnożyły, do innych miast Królestwa, odpowiedział iéy Król na to: „Nie iestem Królem Monachiyskim, lecz Królem Bawarskim.“ Urzędnikom, których przywołał z różnych stron Królestwa do siebie, oświadczył: „Nie przywołałem WPanów, abym im dał wyższe stopnie i gratyfikacye, lecz żebyście mi pomogli zmnieyszyć danin, które moich poddanych ciążą. Dostateczną znaydziemy nagrodę, ieżeli nam się godne nas dzieło poszczęści, a WPanowie powrócicie wówczas na swoie urzędy, poczytuiąc się za szczęśliwych, żeście sobie zasłużyli na powszechną wdzięczność i usprawiedliwili zaufanie Króla swoiego.“ Do pewnéy osoby, która radziła Królowi, aby niepracował nad siły, i zastanowił się nad szkodzącym iego zdrowiu klimatem Monachiyskim, tak Król przemówił: „Życie moie należy do moiego ludu, i poczytałbym się za nadto szczęśliwego, gdybym przez iego skrócenie zmnieyszyć zdołał iego cierpienia. Stratę Króla dzień następny nagradza, lecz długich lat potrzeba, aby naprawić złe, które zły zarząd kraiowi sprawić może.“

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 20. Listopada.

Król powróci dnia 22. do Madrytu, a dnia 6. Grudnia uda się do zamku Prado na mieszkanie. — Z Lizbony donoszą pod dniem 12. m. b. o zwołaniu nadzwyczaynéy Rady Stanu, któréy przełożony być miał traktat z Brazylią zawarty. — Policya przeięła w Korunnie listowanie rewolucyonistów z zbiegłymi do Londynu Hiszpanami. Pokazuie się z listów, iż Mina ma zamiar, przedsięwziąść lądowanie do Hiszpanii.

Z prowincyi Alcaria przyprowadzono do Madrytu wielu spółspiskowych Bessiera. — Rozwiązanie Junty doradzczéy zdaie się być niezawodném i bardzo bliskiém; Xiążę Infantado przypisał iuż Radzie Kastylskiéy kilka rzeczy, które do wydziału téy Junty należały. — Publiczność handluiąca niemało zatrwożoną została wyrokiem, który w Arequipa (Peru) z nowém zostrzeniem powtórnie ogłoszono. Na wstępie tego wyroku powiedziano: iż upor rządu hiszpańskiego w popieraniu kroków nieprzyiacielskich przeciw Rzepltéy, wymaga ostrych środków, aby gabinet madrytski usłuchał nareszcie głosu sprawiedliwości i swoiéy własnéy korzyści. W samymże wyroku uznane są za dobrą zdobycz wszelkie hiszpańskie płody i wyroby, chociażby pod inną, a nie hiszpańską banderą, do Peru wprowadzane były. Termin, ktory w wyroku dnia 17. Kwietnia ustanowiony był na 4ry miesiące, przedłużony został na 8 miesięcy.

Austrya.

Z Wiednia dnia 28. Listopada.

Dostrzegacz Austryacki zawiera następuiące dwa listy: „Alexandrya dnia 17. Październi-ka. Tego rana wyszła pod żagle flotta Kapudana Baszy, i naywiększa część floty egipskiéy; przez cały dzień wybiegały okręty; iutro wyruszy reszta. Wszystkie statki zgromadzaią się w niewielkiéy odległości od tego portu, w celu przedsięwzięcia żeglugi do Morei. Niewiadomo ieszcze gdzie będą lądować; niektórzy sądzą, że w bliskości Messolongi, aby twierdzę tę, przy pomocy marynarki, przymusić nareszcie do poddania się; wątpię ia iednak, i mniemam owszem, iż staną na kotwicy pod Nawarynem. — Z dnia 18. Października. Wczoray od rana aż do wieczora wybiły z naszego starego portu wszystkie prawie statki woienne turecko-egipskiéy floty i wiele statków przewozowych. Dzisieyszego rana wyruszyła reszta flotty woiennéy wraz z innemi statkami przewozowemi. Wyprawa składa się z następuiących okrętów: iednego liniowego okrętu; 20 fregat i korwet; 45 brigów i goelet; 1 okrętu parowego z 3ma działami, w Londynie dla Baszy Egiskiego zakupionego i Anglikami obsadzonego; 10 branderów, tu zbudowanych i 70 statków przewozowych. Ta liczna, we wszystkie potrzeby dostatecznie zaopatrzona flotta, zostaie pod wyłącznem dowództwem Kapudana Baszy; pod nim dowodzą Kapudan Beg, Patrona Beg i Reala Beg (pierwszy, drugi i trzeci Admirał flotty) i Moharreni Bei, Gubernator Alexandryi, zięć naszego Baszy, dowódzca flotty egipskiéy. Wice-Gu-

bernator tego miasta, Bital Aga, wsiadł także na ieden ze statków téy flotty. Woysko lądowe téy wyprawy składa się z 8500 ludzi dobrze wyćwiczonéy piechoty, i 900 ludzi iazdy, ogółem 9400 ludzi, którzy wzmocnią armią Ibrahima Baszy. Przydawszy do tego artylleryą, tabory i t. d., wynosi całe woysko lądowe 10,000 ludzi. Między wspomnionemi powyżéy statkami woiennemi, znayduie się także 12 do 13 okrętów barbaryiczyków.

Gazeta Wenecka zawiera z Pordenone co następuie: Rys łaski naszego nayłaskawszego Monarchy podczas Jego krótkiego pobytu w Pordenone nie powinien być przepomniony; przywodzi on bowiem ponawiaiące się tak rozmaicie dowody Jego troskliwości około wzrostu i udoskonalenia sztuk i rękodzielń w Państwach Cesarskich, których Monarcha nigdy okazać nie zaniedbuie. Rozszerzone fabryki papieru domu Galvanich dostatecznie są znane i może mniéy przez obiętość chociaż znaczną dosyć, iak własność swych wyrobów i znakomite mieysce, które probki tych rękodzielni zaymuią w politechnicznym gabinecie Wiedeńskim, a według zdania znawców współubiegaią się z nayznakomitszemi fabrykami nietylko Włoch, lecz Francyi, Anglii i Hollandyi. — W roku 1770. sprowadzono z Hollandyi pierwsze walce do młyna papierni w Pordenone, ztąd rozeszły się ku powszechnéy korzyści po całych Włoszech, i tam przez Walentego Galvani, oyca teraźnieyszego właściciela, Karola Galvani, udoskonalone. Tego zaszczycił iuż Monarcha medalem honorowym z uszkiem i wstążką, a oyciec iego ieszcze za Rzeczpltéy Weneckiéy otrzymał nagrodę i przywiley. Obiedwie te fabryki zwiedzili w dniu 12 t m. Arcyxiążęta Franciszek i Rayner, nasz Wice-Król, w towarzystwie Arcyxiężniczki swoiéy małżonki, i ciż Arcyxiążęta raczyli właścicielowi oświadczyć zupełne upodobanie z postrzeżeń w szczegółach mechanizmu, doboru materyałów i porządku, iakoteż naywiększéy troskliwości w wykonaniu robót, a z rękodzieł szczególniéy zwrócili uwagę na kleionki papierowe potrzebne do fabryk materyy wełnianych. — Właśnie téy to roboty chciał sam Monarcha rozpoznać rezultat, przyczém uznał, iż przezto zaradza się iednéy z nieodzownych potrzeb. Ztąd kazał N. Pan zawołać do siebie P. Galvaniego, i po zasiągnieniu wiadomości o rękodzielni, (przyczém okazało się, iż, aby te kleionki papierowe nietylko sprowadzanym z zagranicy równały, lecz takowe daleko przewyższały, nie brakuie nic więcéy, iak ieno doskonałego wygładzenia, ponieważ kleionki papierowe Galvaniego względnie kleionek z innych fabryk, robione z iednéy karty, są grubsze i dychtownieysze, zaś inne, chociaż cieńsze i giętsze, z kilku kart złożone), raczył N. Pan z własnego pociągu łaskawie rozporządzić, iż ieżeli dla tego gładzenia znayduią się sposobne walce w rządowey fabryce w Raunersdorfie, Pan Galvani będzie o tém zawiadomiony, aby tym sposobem iak nayłatwiéy udoskonalenie kleionek papierowych do wyrabiania materyy wełnianych ku większemu wzrostowi owych młynów papierni ułatwić, a dla kraiu znaczną przyczynę nierówności względnie zagranicznych rękodzielni usunąć.

Włochy.

Z dnia 23. Listopada.

Gazeta Genueńska zawiera następuiące uwiadomienie: „Pośpieszamy z udzieleniem wiadomości, która zapewne od całego miasta z naywiększą radością przyięta będzie. Osoba, o którey cała Europa mówi, która wszystkie stolice zwiedziła, która od wszystkich monarchów i poddanych tak dobrego doznała przyięcia, osoba, która naychoynieyszemi zaszczyconą została oklaski, która nayliczniéysze odebrała pochwały i wieńce, kochana od bogaczów, którzy iéy potęgę nadali, kochana od ubogich, którym wyświadczała dobrodzieystwa; iedyna w swoim rodzaiu osoba, cudo sztuk pięknych, która wszystkich czaruie, która nawet zazdrości milczenie nakazuie, i rywalów swoich zachwyca, osoba, która więcéy zarobiła, iak Angielski Generał zwycięzki, iak Lord Byron swoiemi poezyami, iak Walter Skott swoiemi romansami, osoba ta przybyła do Genui i nazywa się! — Pani Catalani.

W mieście Assise pewna młoda panienka odziedziczyła znaczny maiątek przez śmierć swoiéy matki. Oyciec, któremu niemiło było postradać zarząd tego maiątku, kazał ią mularzowi zamurować na wsi w małéy izdebce, i

zostawić mały otwor, przez który iéy poufny służalec lichy pokarm podawał. Ta okropna niewola trwała lat 10. Sęp toczący sumienie służalca, wymusił niedawno na nim doniesienie sądowi o téy haniebnéy zbrodni. Pierwsze słowo, które nieszczęśliwa ofiara zostaiąc oswobodzoną wyrzekła, to było: „Nie czyńcie żadnéy przykrości moiemu oycu!"

Rozmaite Wiadomości.

Odwołany z Rzymu, a teraz w Berlinie zawierzytelniony Król Hannowerski Poseł, Baron Reden, ofiarował kościołowi katedralnemu Hildesheimskiemu piękny śrebrny pastorał, który ręką sławnego kunsztmistrza w Rzymie swoim kosztem zrobić kazał.

Rzut oka na handel wełny.

(Z Powsz. Gazety.)

Starodawny order burguncki złotego runa wielorako wskrzeszaią w naszych czasach. Owca i wełna, iest nietylko tytułem naynowszego pisma Ribbego, Professora weterynaryi w Lipsku, ale też hasłem i ostatnim środkiem podupadaiącego gospodarza. Wszystkie gazety pełne zawsze były od ostatniéy zimy przepowiedzeń o wzniesieniu się handlu wełną, częścią dla zniżenia opłaty wchodowéy w portach angielskich, częścią dla nieobliczonych potrzéb, iakie się pod tym względem utworzyły w hiszpańskiéy Ameryce. Gdy także średnia a nawet i podła wełna z zyskiem do Anglii przesełaną i tam wyrabianą być może, miała ta okoliczność wielki wpływ na cenę ordynaryinéy osobliwie iednego strzyżenia wełny. Ztąd owe bardzo wielkie aż do przesadzenia nadzieie uprawiaiących i dostawiaiących wełnę do Wrocławia i Berlina, dodalibyśmy i do Lipska; gdyby, iak teraz rzeczy stoią, targi lipskie i budyszyńskie zasługowały na uwagę. Lecz w Saxonii zakupywali wełnę po większéy części prywatni kupcy ieżdżąc dla spekulacyi, z wyraźną szkodą producentow nie mieszkaiących na trakcie. I dlatego to iuż od dawna mądrzy gospodarze i finansowi politycy ogłosili życzenie, aby w Dreźnie zaraz po iarmarku wielkanocnym między Wrocławskim i Berlińskim targiem otworzyć targ dla wszystkich płodów saskich. Lipsk nie może sobie tego uważać za krzywdę, że straci część handlu, który się tam prawie nie może utrzymać, a Drezno bardzo iest do tego dogodne dla spławnéy rzeki i innych okoliczności, a nawet i dla tego, że na wolnym placu demolicyinym piękny lokal na to urządzić się da. Już dawniéy wykazano powody, dla których tak znacznym stał się na raz wywóz wełny do Anglii i cena tak znacznie skoczyła. Doniesienia wiary godne z Anglii głoszą, że w roku 1824. od 1. Stycznia do 31. Maia do 52760 cetn., a w roku 1825. w tym samym przeciągu czasu nie mniéy iak 90136 cetn. wełny z Niemiec do Anglii poprowadzono. W téy masie było zapewne nie mało i ordynaryinéy wełny, któréy dawniéy dla zbytniéy opłaty cła wcale nie wyprowadzano, to i tak samo bije w oczy, że przy tak niezmiernym nawozie artykuł ten nawet na targu londyńskim niepomyślnie iśdź musiał. To się iasno pokazało z ostrzegaiącego doniesienia z Londynu, ktore na targach niemieckich porywczo uznano za podstęp zakupuiących; a które skutek potwierdził. Do tego przyłożyło się także długie próżnowanie i upór robotników w fabrykach Glocester, którym się nareszcie udało wymódz większą zapłatę. Przypuścić można, że ta sama przerwa sprawiła, iż kilkanaście tysięcy cetn. mniéy spotrzebowano; a obawiać się ieszcze trzeba, aby w Wiltshire i i Jorkshire ta sama przyczyna podobnego nie miała skutku. Nigdy ieszcze kupcy w doniesieniach swoich tak przesadzonych cen nie podawali, sami siebie w dochodach oszukaiąc. Widać to z wykazu cen wełny i raportu o iarmarku Wrocławskim, które na piśmie wszędy rozesłano. Nie można zaprzeczyć, że wiele za-

kupiono wełny ieszcze niestrzyżonéy; co naturalnie ilość saméy wełny sprzedanéy, sprowadzonéy na targ znacznie musiało zmnieyszyć. Targ, który się miał 7. Czerwca zacząć, w tym czasie prawie się skończył; a że właściciele poszedłszy do głowy po rozum trzymali się stale powszechnie przyiętéy ceny, wytargowali więc, co tylko wytargować było można. Słusznie zaś zawarty w Lipskiéy gazecie nadelbskiéy artykuł rzecz z gruntu biorący uważa, że pomimo dosyć nieznacznéy ilości wełny na targ sprowadzonéy, naywyższa cena była za kamień naypięknieyszéy elekty 31 tal., a więc cetnar po 155, a nie po 200, iak niektóre doniesienia głoszą. I tak szło stopniami na dół aż do ordynaryinéy naypilniéy od niemieckich i niderlandzkich fabrykantów zakupowowanéy, ze względu na południową i północną Amerykę, któréy cena była 55—75 Tal. Skutkiem ostatecznym było, że piękną wełnę w tym roku o 15 — 20 procentu, średnią 15, 20—25, a ordynaryiną 20—30 proc. wyżéy płacono, co dla posiadaczy owczarń i gospodarzy pomyślną było rzeczą. Podług doniesień z Berlina, ceny tamteysze dla niepopłaty ciągle trwaiącéy w Anglii miały być niższe. Piszą, że do Wrocławia 30000 cetn., do Berlina tylko 20000 cetn. wełny przyszło, i że z tych w ostatniém mieście naywięcéy 5000 pozostało niesprzedanéy. Umieszczanie wełny w szopach, które na to stawiać miano, o czém w gazetach przed czasem rozprawiano, nie przyszło do skutku, częścią z obawy pożaru, częścią dla niedogodności oglądania wełny w ciasnych mieyscach. Oczekuiemy dokładnieyszych doniesień o targu berlińskim. — Dziwić się trzeba, iak szybkie postępy uprawa wełny uczyniła w Morawii i Austryi w ostatnich dziesięciu latach. Dwie trzecie części wełny wysłanéy do Anglii są płodem kraiów dziedzicznych. Nie mniéy wzorową iest rozsądna gorliwość, z iaką tam polepszaią wełnę. Towarzystwo morawskie ugodziło się na to, aby nazwisko elektoralnéy tylko rasie saskiéy zostawić, a elektą w ogólności nowe gatunki nazywać; gdy iak wiadomo, Morawia i Szląsk w ogólności nie maią ras saskich. A gdy naypięknieyszy gatunek wełny tamecznéy doskonale się równa naypięknieyszéy elektoralnéy, dla uniknienia więc pomyłki w nazywaniu, postanowiono na przyszłość używać nazwisk szląska i morawska elekta. Nie do obliczenia iest korzyść, którą dziedzicznym kraiom Austryi wełna przyniosła; ale Węgry posiadaiące przeszło 9 millionów owiec, naymniéy korzystały z cen podniesionych; bo przez kontrakty zawcześnie zawarte w stósunku do Czech, Szląska i Morawii o 20—25 procentu taniéy sprzedawały. Podniesienie się raptowne cen w reszcie Austryackich kraiów uważać należy iako pochodzące ztąd, iż tam w roku zeszłym ceny wełny niższe były o 15 proc., i że w tym roku dopiero się zrównały. Oprócz *nowości gospodarskich* Pana André, z których wyięte artykuły, chodowania owiec się tyczące, w osobnym zbiorze w Pradze u Kalwa wyszły, znayduią się bardzo ciekawe wiadomości o polepszeniu owiec i wełny w piśmie Bryńskiém wydawaném przez Lauera, mieszczącém artykuły towarzystwa rolniczego szląsko-morawskiego. W którego to pisma ostatnim numerze (22) Spek z Lipska bardzo uczące uwagi o chodowaniu owiec, o wełnie i iéy handlu umieścił, któremi dowodzi, że przy brakowaniu wszystkich próbek wełny z Hiszpanii przysłanéy, nie można było znaleść ani łóta elektoralnéy; zkąd wypada, że saska elektoralna rasa ani z Hiszpanii taką, iak iest, nie przyszła, ani (iak Hr. Montmartre w swoich *Recherches sur les bêtes de laine* sobie marzy) z Francyi tam sprowadzoną została; ale w Niemczech przez dobór tryków i sprzyiaiące klima do téy doskonałości przyszła.

Doniesienie o Redutach.

Mam zaszczyt Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności ninieyszém nayuniżeńiéy donieść, że w kamienicy moiéy w Oberzy Polskiéy w Lesznie zwyczayne reduty dawać będę, to iest:

w niedzielę dnia 8. Stycznia 1826.
— — 22. — — i
5. 6. i 7. Lutego.

H. C. Rieffenstahl.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK

do

Nru 99.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 10. Grudnia 1825.)

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 24. Listopada.

Zante dnia 29. Października. Peloponnezyanie, którzy dotąd oboiętnie spoglądali na napady nieprzyiaciół, przymuszeni nareszcie zostali pustoszącém rabusiostwem Egipcyan do porwania się do broni. Przyprawili oni o znaczną stratę Ibrahima, w odwrocie iego z Lakonii. Mainoci, którzy dotąd próżnowali, zbieraią się także teraz w wielkich gromadach. — Colocotroni pozyskał znaczną przewagę nad innymi naczelnikami, a Półkownik Fabvier dzielnie iest wspierany od rządu przy organizowaniu regularnego woyska; wielu członków rządu oddało swoich synów pod iego chorągwie. — Flota grecka iest w daleko lepszym stanie, aniżeli kiedykolwiek być mogła; liczy 100 dobrze opatrzonych okrętów i 27 branderów. — Każdy dzień nowém wieńczy zwycięztwem męstwo woyska załogi Messolongi. Od czasu oddalenia się Reszyda Baszy, waleczni Epiroci codziennie robią wycieczki. Zapewniaią, iż korpus Suliotów przeciął nieprzyiacielowi związek z Prewezą. Korpus z 6000 Albańczyków, który stał w Salonie, został przez Konstantego Bozaris rozproszony.

Dziennik *Hesperus* zawiera dokładnieyszy rzut oka na środki, których rząd grecki użył od początku rewolucyi dla rozkrzewienia oświaty między ludem. (Wyiątek z pisma Jerzego Constantas, Dozorcy ośw. publ. do Pana Pecchio. 1) W Argos znayduie się Akademia wzaiemnego uczenia, do któréy z każdéy prowincyi trzech lub czterech młodzieńców umieiących pogrecku przysyłaią dla nauczenia się téy metody i uczenia podług niéy w swoiéy oyczyznie; aby tym sposobem w całéy Grecyi ią rozkrzewić. 2) W Argos założono także Uniwersytet zastósowany do obecnych potrzeb Grecyi, do którego powołano wszystkich uczonych Greków po Europie rozpierzchnionych, aby nabytém w obcym kraiu światłem przyświecali swéy oyczyznie. Bogaty patryota, Varoachi, dał na to znaczny kapitał; resztę uzupełni naród płodami kraiowemi. W stolicy każdéy prowincyi ma być szkoła centralna wzaiemnego nauczania, a prócz tego szkoła filologiczna, w któréy następuiących uczyć będą przedmiotów: 1) starogreckiego ięzyka obok nowéy greczyzny; 2) Początki Jeografii, historyi, logiki, metafizyki, arytmetyki, geometryi; i w ogólności nauk potrzebnych młodzieży maiącéy się dostać na Uniwersytet w Argos; 3) Jeden lub dwa żyiące ięzyki. W każdem mieście i po większych wsiach zakładaią szkoły wzaiemnego nauczania, gdzie maią uczyć staréy greczyzny i ile możności iednego przynaymniéy z nowszych ięzyków, n. p. francuzkiego lub włoskiego. Wszystkie te instytuta przyszły do skutku w prowincyach niezaiętych przez Turków. W Atenach dwie są szkoły centralne wzaiemnego uczenia i dwie szkoły filologiczne; iedna pod nazwiskiem Lyceum

Jest tam także mała drukarnia, podarunek angielskich Filelenów. Na wyspie Tinos znayduie się szkoła wzaiemnego uczenia i Lyceum; na Andros trzy szkoły pierwszego rodzaiu i dwie filologiczne; na wyspie Sychnos iedna filol., szkoła wzaiemnego uczenia nieprzyszła ieszcze do skutku dla niedostatku nauczycieli. Na wyspie Pathmos kwitnęła przed rewolucyą szkoła grecka, gdzie z wielkim pożytkiem uczono staréy greczyzny, filozofii Arystotel., teologii, wymowy i poezyi. Tu się kształcili uczeni maiący rozkrzewiać oświatę w kraiu, i którzy greczyzny łatwieyszym sposobem a iednak gruntownie uczyli. Istnie ona ieszcze, lecz znacznie podupadła; rząd trudni się teraz przywróceniem iéy do dawnego blasku. Pathmos ma także szacowną bibliotekę osobliwie zamożną w rękopisma, i szkołę wzaiemnego uczenia. Na Cykladach i Sporadach znayduią się także szkoły stósownie do mieysca; w których staréy greczyznie i filozofii uczą, a gdzie nie gdzie także francuzczyzny i włoszczyzny, tudzież metody wzaiemnego uczenia. Te iednak dotąd są źle urządzone. W stolicy Peloponezu, Tripolizza, iest centralna szkoła wzaiemnego uczenia i szkoła filologiczna, maiąca się zamienić w Liceum i uczyć filozofii i języków Europeyskich. Podobne szkoły znayduią się w St. Johann (Astros); gdzie też iest dobra biblioteka i zbiór fizykalnych instrumentów. Tu także uczą powłosku. Takież dwie szkoły, ale nie dobrze ieszcze urządzone, posiada sąsiednie miasto St. Peter. Prowincya Karitene ma cztery filologiczne szkoły, lecz te potrzebuią znacznéy poprawy. W Missolunghi iest iedna centralna i iedna filologiczna szkoła. Podległe teraz ieszcze Turkom prowincye greckie miały wiele sławnych szkół z bibliotekami i gabinetami fizykalnemi. Lecz teraz wszystko zniszczone.

OBWIESZCZENIE.

Staynia kamelaryina, szopą nazwana, dotąd przez kawaleryą używana, na ulicy Podgórnéy położona, niemniéy mieszkanie w bramie Wronieckiey, wypuszczone bydź maią od 1. Stycznia 1826. na trzy lata w dzierzawę. Termin licytacyi wyznacza się na

dzień 15go Grudnia r. b.

o godzinie 11. przedpołudniem w Biórze Władzy podpisanéy, na który maiących chęć podięcia rzeczonéy dzierzawy wzywa się.

Poznań dnia 25. Listopada 1825.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Dom celny przy Wrocławskiéy ulicy naprzeciw odwachu sytuowany, murowany, ma bydź drógą publicznéy licytacyi przedany. Termin tym celem wyznacza się na

dzień 10. Stycznia r. przyszł. przedpołudniem o godzinie 10. w Sali ratusznéy sessyonalney.

Warunki sprzedaży tey, przeyrzane bydź mogą każdodziennie w zwyczaynych godzinach służbowych, oczem zawiadomiaiąc interessentów, ostrzyga się zarazem, że ci tylko do licytacyi przypuszczonemi zostaną, którzy 300 Talarów kaucyi w papierach kurs maiących, lub w gotowiznie złożyć zechcą.

Poznań dnia 3. Grudnia 1825.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE

Anna Rosina Meissner zamężna Hampel, i iéy mąż Gottfried Hampel z Borowieckich Olędrów, gdy pierwsza swéy doletności doszła, wspólności maiątku przez deklaracyą w dniu 27. Sierpnia r. b., między sobą wyłączyli, co się ninieyszém do wiadomości podaie.

Poznań dnia 28. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10go Stycznia 1826. o godzinie 11. zrana w naszéy Izbie instrukcyinéy przez Referendaryusza Müller różne śrebra i złote pierścienie publicznie więcéy daiącemu przedawane będą, na co ochotę kupna maiących wzywamy.

W Poznaniu dnia 25. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Opiekuna nieletnich Wahlpahl i z zezwoleniem Władzy opiekuńczéy, proces sukcessyino-likwidacyiny nad pozostałością zmarłych Beniamina i Anny Rozyny z Sta-

row małżonków Wahlpahl otworzonym, godzina otwarcia na dzień dzisieyszy godzinie 12. w południe oznaczoną została.

Zaczem zapozywaią się wszyscy ci, którzy do téy pozostałości pretensye mieć mniemaią, aby się w dniu

25. Lutego 1826. roku

przed Ref. Sądu Ziemiańskiego Struensee przed południem o godzinie 9. w naszéy Izbie instrukcyinéy w wyznaczonym likwidacyinym terminie, osobiście lub przez dopuszczalnych pełnomocników stawili, swe pretensye zameldowali, gdyż w razie przeciwnym, spodziewać się maią, że wszelkie swe prawa pierwszeństwa utracą i tylko do tego co po za spokoieniu melduiących się wierzycieli w massie pozostanie, odesłani będą.

Ci zaś pretendenci, którzy osobiście stanąć nie mogą, i którym na znaiomości zbywa, takowym proponuią się Kommis. spraw. Mittelstaedt i Przepałkowski iako też i Sędzia Boy, których pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Strzeszki w powiecie Szrodzkim położona, do pozostałości Ur. Piotra Sokolnickiego należąca, na wniosek iednego z wierzycieli subhastowaną być ma. W roku 1824. sądownie na 11,287 tal. 23 śgr. oszacowaną została.

Do przedaży téyże wyznaczyliśmy termina linytacyine

na dzień 7. Marca,
dzień 7. Czerwca,
i na dzień 7. Września 1826.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem, o godzinie 9téy przed Sędzią Elsner w naszym Zamku sądowym, na który ochotę kupna maiących i zdatność posiadaiących ztém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 1000 talarów, albo w gotowiznie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem niewiadomych wierzycieli realnych, a szczególnie z mieysca mieszkania niewiadomego Józefa Łaszczyńskiego, aby praw swych w terminach dopilnowali zapozywamy, gdyż w razie niestawienia się naywięcéy daiącemu nietylko przyderzoną zostanie, lecz po złożeniu licytum, wymazanie zaintabulowanych, iakoteż wypadłych summ, i wprawdzie ostatnich bez potrzeby produkowania dokumentów w tym celu, nastąpi.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 7. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Expedycya główna kontraktu dzierzawy i zastawu między Generałem Jozefem Niemojewskim a Rochem Drwęskim o dobra Opalenica i Silinko w dniu 12. Czerwca 1805. zawartego i tegoż dnia rekognoskowanego, i dodatku do niego z dnia 24. Czerwca 1805. pod dniem 29. Czerwca 1805. rekognoskowanego zaginęła Ur. Drwęskiemu i dotychczas wyśledzoną być nie może.

Na wniosek przeto Ur. Drwęskiego dokumenta te ninieyszem proklamuią się, i wszyscy posiedziciele tychże, i wszyscy którzy pretensye z nich mieć mniemaią, ich sukcessorowie i cessyonaryusze zapozywaią się ninieyszem, aby się na terminie

dnia 14. Lutego 1826.

o godzinie 9téy zrana przed deputowanym konsyliarzem Sądu naszego Kaulfuss, w naszéy izbie instrukcyinéy albo osobiście, albo przez prawnych pełnomocników stawili, i pretensye swe udowodnili, gdy w razie przeciwnym dokumenta rzeczone amortyzowane zostaną.

Poznań dnia 17. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na dobrach Uzarzewie z przyległościami w powiecie Szredzkim, znayduie się z obligacyi z dnia 19. Czerwca 1801. dla Depozytu generalnego byłéy Regencyi Rubr. III. No. 2. kapitał 26,666 tal. 16 dgr. z prowizyą, który przez tuteyszy Król. Sąd Ziemiański dnia 21. Maia 1819. Królews. Sądowi Ziemiańskiemu w Wschowie w mieysce zapłaty do massy sumsy szacunkowéy dóbr Nieciąszkowa przekazanym został. Z tego Krolewski Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 8. Kwietnia 1820. kupcowi Salomonowi Dawidowi Hirschfeld w Lesznie

iako cessyonaryuszowi Ministra de Maltzahn z cessyi z dnia 24. Marca 1813. i ten iako cessyonaryusz Karóla Stanisława Unruh resztę mu ustąpionego kapitału 4100 tal. w kwocie 654 tal. 2 dgr. 3⅔ fen. z prowizyami po 5 od sta, od S. Jana 1816. i 1025 tal. przypadłe od tych cedowanych 4100 tal. od S. Jana 1810. aż do S. Jana 1816. prowizye przekazał i z obligacyi téy z d. 19. Czerwca 1801. i z attestu rekognicyinego hypotecznego wypłaty i kwitu protokułu z dnia 27. Czerwca 1801. względem kapitału 26,666 tal. 16 dgr. z cessyi Król. Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego z dnia 21. Maia 1819. i Król. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie z dnia 8. Kwietnia 1820. przez rzeczony Król. Sąd Ziemiański w Wschowie na dniu 10. Maia 1820. kopie wierzytelne iako dokument dla udowodnienia własności przekazanych summ wygotowany został, te iednakowoż zaginęły.

Dokumenta te teraz amortyzowane bydź maią.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy iako właściciele, zastawnicy lub zaassygnowani pretensye do tychże dokumentów mieć mniemaią, aby się w dniu

15. Lutego 1826.

przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziem. Brükner zrana o godzinie 9téy w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczonym terminie osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników, na których Sędzia Boy, Kommissarz sprawidl. Guderyan i Kommissarz sprawiedl. Przepałkowski proponuią się, stawili i swe pretensye do tych dokumentów udowodnili, gdyż w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, że z swemi pretensyami do summ cedowanych i rzeczonych dokumentów prekludowani, i im wieczne milczenie nakazaném zostanie, a amortyzacya i wymazanie kapitału tego nastąpi.

Poznań dnia 5. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczněy wiadomości, iż małżonkowie Kalckreuth, a mianowicie Fryderyk Wilhelm Emil Hrabia Kalckreuth, dziedzic maiętności Kozminskiéy i Radlinskiéy, i Julianna Fryderyka Louiza Henryetta urodzona Stechow, podług układu z dnia 24. Lipca 1825, wspólność maiątku między sobą wyłączyli.

Krooszyn dnia 24. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś ślachecka Słaboszewko w Powiecie Mogilinskim sytuowana, która wraz z przynależytościami według sądowéy taxy na 25,451 tal. 8 śgr. oszacowaną została, na wniosek realnych wierzycieli drogą publicznéy licytacyi naywyżéy podaiącemu sprzedaną bydź ma.

Tym końcem wyznaczone są trzy termina licytacyine, to iest

na dzień 23. Sierpnia r. b.,
na dzień 23. Listopada r. b.,
termin zas ostateczny
na dzień 24. Lutego 1826.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego W. Schwürz w sali Sądu tuteyszego. O tych terminach uwiadomnia się zdolnych posiadania nabywców, z tém oświadczeniem, że w ostatnim terminie wieś rzeczona naywyżéy podaiącemu przybitą zostanie, ieżeliby prawne niezaszły powody.

Instrument detaxacyi iako też warunki sprzedania w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą, gdzie każdemu Interessentowi iest wolno podania przeciw teyże taxie swych zarzutów. Zarazem wzywa się ninieyszém publicznie z pobytu swego niewiadomych realnych wierzycieli, iako to Ur. Fakundego Gliszczynskiego i sukcessorów Marcina Pannka, aż by na powyżéy wyznaczonych terminach licytacyinych swych praw dopilnowali, a to z tém zagrożeniem, że w razie niestawienia się wieś rzeczona naywyżéy podaiącemu, ieżeli prawne zachodzić nie będą przeszkody, przybitą zostanie, i po wyliczeniu summy szacunkowéy wymazanie ich długu bez produkowania zasadzaiącego się na tém dokumentu, nastąpi.

Gniezno dnia 25. Kwietnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

Drugi

Dodatek do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru. 99.

(Z dnia 10. Grudnia 1825.)

OBWIESZCZENIE.

Jan Bogumił Jentsch, i owdowiała Dorota Elżbieta Stieler z Rutschków z Olędrów Lubinskich, wyłączyli pomiędzy sobą w skutek zawartéy przed zawarciem związków małżeńskich intercyzy, wspólność majątku i dorobku, co się niniejszém stósownie do exystuiących przepisów prawnych, do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 10. Listopada 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney dóbr szlacheckich Popowa i Debrzna w Wielkim Xięstwie Poznańskiém, Powiecie Międzychodzkim położonych, sukcessorom Ur. Wincentego Prusimskiego należących, zaintabulowane są na mocy dekretu z dnia 29. Czerwca 1799. w rubryce III. numerze trzecim 6,166 talarów 20 śrbrn. czyli 37,000 złotych polskich z obligacyi z dnia 27. Czerwca 1799. iako pożyczka, przez Lantrata Xawerego Biernackiego czyli Biernawskiego zmarłemu Wincentemu Prusimskiemu z obowiązkiem opłacania prowizyi, dana. Teraźnieysi właściciele dóbr zastawionych, UUr. Prusimscy, twierdząc przy produkcyi kwitu przez wierzyciela Ur. Xawerego Biernawskiego pod dniem 25. Czerwca 1800 wystawionego, iż dług rzeczony talarów 6,166 śrebrn. 20 zapłacony iest, poszukuią wymazania onegoż.

Ponieważ zaś ani oryginału obligacyi z dnia 27. Czerwca 1799. ani też wystawionego na dowód intabulacyi téy summy atestu hypotecznego z dnia 29. rzeczonego mca i roku złożyć nie są wstanie, i mieysce pobytu ich dawnieyszego wierzyciela lub też iego sukcessorów nie iest im wiadome, przeto o amortyzacyą dokumentu rzeczonego i prekluzyą iakichkolwiek pretensyi z niego wnieśli.

W skutku tego zapozywamy niniejszém byłego Konsyliarza Ziemiańskiego Ur. Xawerego Biernackiego czyli Biernawskiego, który dawniéy w Piotrkowie mieszkał, iego spadkobierców, cessyonaryuszów, lub też tych, którzy w prawa iego wstąpili, aby się w terminie

na dzień 31. Marca r. p.

zrana o godzinie 10. przed Delegowanym Assessorem Sądu Kameralnego Wegner wyznaczonym, w izbie naszéy stron stawili i iakiezkolwiek prawa swoie z zagubionéy obligacyi Ur. Wincentego Prusimskiego z d. 27. Czerwca 1799. na talarów 6,166 śrbrn. 20 brzmiącéy do zastawionych dóbr Popowa i Debrzna miane, podali, i udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi realnemi do dóbr wspomnionych prekludowani zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie.

Międzyrzecz dnia 17. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Niewiadomi sukcessorowie zmarłego na dniu 4. Października 1824. w Sworzycach w tuteyszym Powiecie borowego Jana Wysockiego, który iako dezerter z polskiego woyska z pod Kalisza w tuteyszy kray przybydź miał, wzywaią się niniejszém, aby się w sześciu tygodniach, a naypóźniey w terminie

dnia 15. Kwietnia r. p.

o godzinie 10. przedpołudniem w naszym Sądzie wyznaczonym osobiście, lub na pismie zgłosili, i iako sukcessorowie spadkodawcy się wylegitymowali. W czasie zaś niezgłoszenia się, mogą się spodziewać, że z swemi prawami iakieby prawo rościć do tego spadku mogli, uchyleni zostaną, a spadek ten który tylko 27 Tal. 15 śgr. wynosi, iako niemaiący właściciela, Fiskusowi przysądzony będzie.

Buk dnia 24. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 5. Grudnia.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	6	4
Żyto . . .	—	21	4	—	—	22	6
Jęczmień . .	—	17	6	—	—	18	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	27	6	—	1	—	—
Groch . . .	—	17	6	—	—	20	—
Ziemiaki . .	—	7	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	11	4

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Grudnia 1825.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	*po* 88⅝ pCt.	*po* 88⅜ pCt.
Premie obligów długu państwa	200 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	90½ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	88¾ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96¾ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	91¾ =	—
Szląskie	105 =	—

Poznań dnia 9. Grudnia 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania. . .	— —	92½	— 4.

Ceny zboża w Berlinie

dnia 2. Grudnia 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	20	—	i	1	6	3
Żyto	1	—	—	-	—	23	9
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	25	8	-	—	18	9
Owies	—	18	9	-	—	13	9
Groch	1	2	6	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	18	9	i	1	15	—
Zyto	1	—	—	-	—	2	6
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	—	—
Owies	—	17	6	-	—	15	—
Groch	1	—	—	-	—	27	6
Kopa słomy	5	20	—	-	4	5	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—